

Kupić by cię, Mądrości, za drogie pieniądze,
Która (jesli prawdziwie mienią¹) wszystkie żądze,
Wszystki ludzkie frasunki umiesz wykorzystać,
A człowieka tylko nie w anioła odmienić²,
Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje,
Złym przygoda³ nie podległ, strachom nie hołduje.
Ty wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę⁴ sobie,
Jednaką myśl tak w szczęściu, jako i w żałobie
Zawždy niesiesz. Ty śmierci namniej się nie boisz,
Beśpieczna, nieodmienna, niepożyta⁵ stoisz.
Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkimi,
Ale dosytem⁶ mierzysz i przyrodzonymi⁷
Potrzebami. Ty okiem swym nieuchronionym⁸
Nędznika upatrujesz pod dachem złonym,
A uboższym nie zajrząysz szczęśliwego mienia⁹,
Kto by jedno¹⁰ chciał słuchać twego upomnienia.
Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje
Na tym strawił, żebych był ujźrzał progi twoje¹¹.
Terazem nagle z stopniów ostatnich¹² zrzucony
I między insze, jeden z wielu, policzony.

¹ jeśli prawdziwie mienią
– jeśli mówią prawdę,
ironiczna aluzja do
zwolenników filozofii
stoickiej.

² tylko nie w anioła
odmienić – niemalże
w anioła przemienić.

³ przygoda – przygodom.

⁴ masz za fraszkę
– lekceważysz.

⁵ niepożyta – niewzruszona.

⁶ dosytem – zaspokojeniem
potrzeb.

⁷ przyrodzonymi
– naturalnymi.

⁸ okiem swym nieuchronio-
nym – okiem, przed
którym nic się nie ukryje.

⁹ nie zajrząysz szczęśliwego
mienia – tu: nie zazdro-
ścisz spokojnego bytu.

¹⁰ jedno – tylko.

¹¹ żebych był ujźrzał progi
twoje – żebych poznał
twoje (czyli Mądrości)
tajniki.

¹² z stopniów ostatnich
– czyli najwyższych stopni
wiodących do przybytku
Mądrości; o wspinaniu się
po tych stopniach pisał
m.in. Seneka.